

Palestyńczyk i Żyd

13 lipca 2014

Od jakiegoś czasu jestem członkiem facebookowej grupy zrzeszającej polskich Żydów, mimo że sam Żydem nie jestem. Jestem jednak głęboko zainteresowany państwem Izrael, mogę nawet powiedzieć, że zainteresowanie to jest częścią mojego życia – bywam Izraelu prawie codziennie.

Moja obecność na facebookowej grupie zbiegła się w czasie z tragicznymi wydarzeniami w Okupowanym Terytorium Palestyńskim. 12 czerwca znika bez wieści trójka młodych izraelskich Żydów. Izrael oskarża o porwanie Hamas. Na Zachodnim Brzegu Jordanu przeprowadzona zostaje operacja poszukiwawcza, podczas której kilkuset Palestyńczyków zostaje aresztowanych, 6 zostaje zabitych. 30 czerwca zaginieni Żydzi zostają znalezieni martwi, mordercy zakopali ich niedaleko Halul. Dwa dni później uprowadzony zostaje 16-letni Palestyńczyk, mieszkaniec Jerozolimy Wschodniej, tego samego dnia po południu policja znajduje jego martwe ciało. Sekcja zwłok wykazała, że chłopak został spalony żywcem. Palestyńczycy o mord oskarżają Żydów.

Tragedia wznieciła skrajne emocje. Przez wschodnią część Jerozolimy przetoczyły się palestyńskie demonstracje, dzielnica, z której pochodził zabity Palestyńczyk zmieniła się w pole bitwy z izraelską policją. Na Starym Mieście zanotowano przypadki ataków żydowskich ekstremistów na Palestyńczyków. Święte miasto po raz kolejny w swej historii stało się sceną dla agresji.[1]

Emocje udzieliły się również członkom wspomnianej facebookowej grupy. Katalizatorem największych kontrowersji stał się tekst „Gazety Wyborczej” z dnia 5 lipca[2], w którym relacjonowano wydarzenia w Jerozolimie. Autor tekstu pochopnie stwierdził, że mord na Palestyńczyku „prawdopodobnie dokonali Żydzi”, w tamtym czasie jednak nie wiadano jeszcze z czyich rąk zginął chłopak. Pomimo że „Gazeta Wyborcza” nie przedstawiała własnej

opinii a powoływała się jedynie na informację palestyńskiej prokuratury to tekst i tak wywołał burzę. W zasadzie słuszenie zwrócono uwagę na fakt, że gazeta nie powinna ferować wyroków. Co więcej, z uwagi na fakt, że cała dyskusja odbywała się w kontekście wcześniejszego morderstwa trójki Żydów, emocje na Facebooku wydawały się uprawnione a nawet – po części zrozumiałe.

Komentarze bardzo szybko jednak przerodziły się w typowy ogólny lament, że media mało obiektywne, że prasa antysemicka, że oskarżenia to na pewno wymysł, a chłopaka pozabijali sami Palestyńczycy, bo przecież są dzicy i brutalni, a tak w ogóle to przecież oni zabijają naszych a potem świętują na ulicach, że to oni chcą nas zniszczyć, że lewicowe media są na pasku palestyńskiej propagandy. Dyskusja zeszła również na tematy szczegółowe, posypały się linki pokazujących ile rakiet wystrzelił Hamas. Pojawiły się znane argumenty wzywające do ostatecznego rozliczenia się z terroryzmem. Jeden z internautów przykładowo poradził Izraelowi by zaatakował Strefę Gazy „bez wycofywania się po dwóch tygodniach”, co rzecz jasna było aluzją do izraelskiej operacji Płynny Ołów (27.12.2008 – 18.01.2009)[3], która jak się można domyślać w opinie Pana „internauta dobra rada” trwała za krótko. Pan „internauta dobra rada” stwierdził co prawda, że takie rozwiązanie będzie krwawe, ale uznał je za konieczne. Rzecz jasna zapomniał dodać jak krwawa była ostatnia zbyt krótka jego zdaniem wojna.

Właściwie dyskusja nie była dla mnie zaskoczeniem. Czytałem podobnych wiele i przyzwyczaiłem się do czarno-białej optyki. Nie oczekiwałem zatem, że ktokolwiek przypomni liczne i ciężkie gatunkowo Izraelskie grzechy, w tym chociażby wojenne zbrodnie. Cała dyskusja odnosiła się przecież do zamordowania izraelskich chłopców, a ci, którzy się w nią zaangażowali zawężili swe reakcje do samozwańczej obrony izraelskiego wizerunku. W takich przypadkach ciężko o obiektywizm. Bardziej zdziwiło mnie jednak co innego...

Wieczorem okazało się, że izraelska policja aresztowała podejrzanych o zamordowanie Palestyńczyka. Jak się okazało aresztowanych zostało 6 Żydów, jak podano do wiadomości w izraelskiej prasie – nacjonalistycznych ekstremistów. Na grupie zapanowała cisza, żadnego „dlaczego”, żadnego „to straszne”, żadnego „myliłem się”. Na 180 wpisów komentujących tekst GW pojawił się zaledwie jeden (sic!) wyraz współczucia. Po jakimś czasie jednak posypały się nowe komentarze. Po raz kolejny wytoczyła się artyleria w imię obrony izraelskiego wizerunku i na nowo: że demontujący na ulicach Palestyńczycy to wandalie a biedna policja musi sobie z nimi radzić, że przecież oni nas atakują, że to terroryści, że to, że tamto...

Cóż, okazało się, że forum, które, jak samo twierdzi, pieczołowicie dba o obiektywną informację, pominęło milczeniem tak istotny wątek. Okazało się także, że członkowie forum, którzy tak często przypominają o cierpieniach Żydów i ich tragicznej historii wyczerpali pokłady swej empatii. Może byli zbyt zaoferowani przekonywaniem o rzeczonym barbarzyństwie Palestyńczyków i antysemityzmie mediów, a może empatii zwyczajnie nie mają, nie wiem.

Co ważne, w samym Izraelu dyskusja wyglądała zupełnie inaczej. Kiedy poinformowano o nacjonalistycznym motywie mordu Palestyńczyka większość głosów było wyrazem oburzenia, nie zabrakło empatii i solidarności w krzywdzie, a typowe skrajne antypalestyńskie komentarze przycichły. Izraelscy Żydzi zdobyli się na autorefleksję. Dla wielu z nich żydowski nacjonalizm jest rakiem, który od lat toczy ich społeczeństwo, pcha do radykalnej polityki i niesie śmierć. Żeby było jasne – wbrew temu, czego by chcieli niektórzy – to nie głosy arabofilów czy „naiwnych lewaków”, ale głosy Żydów dla, których nacjonalistyczna propaganda jest zagrożeniem ich własnych izraelskich wartości. Ważne jest również to, że refleksja powyższa jest częścią szerszego, mniej co prawda powszechnego, ale obecnego, nurtu demitologizacji izraelskich czy syjonistycznych świętości. W Izraelu trwa dyskusja, która

nie boi się trudnych pytań. „Czy syjonizm stracił swój humanizm, a może go nigdy nie miał?” „Czy faszyzujący żydowski radykalizm i syjonizm nie są dwiema stronami tej samej monety?” „Czy syjonizm powinien kształtować naszą zbiorową tożsamość?” „Czy po latach dyskryminacji i poniżenia Palestyńczyków wciąż jesteśmy jedyną demokracją Bliskiego Wschodu?” „Czy skoro nasza armia i policja zabiła przez ostatnie 14 lat 1400 palestyńskich dzieci, to wciąż możemy wierzyć, że mamy najbardziej humanitarną armię świata?” „Czy Shoah uprawnia nas do tego, by rościć sobie prawo do krzywdy innych?” Pytania trudne, ale dla części Żydów konieczne.

Tom Segev napisał kiedyś, że wykształcić izraelską tożsamość Żydów znaczyło tyle, co zapomnieć o żydowskiej tradycji sprzed powołania Izraela. Wierzę, że dzisiejsi izraelscy Żydzi będą kształtować swą tożsamość także w oparciu o pamięć o krzywdach, które ich państwo czyni innym. Dlaczego? Bo część z nich wierzy, że spojrzenie na innego pomaga zrozumieć samego siebie. Inny jest tuż obok, w Jerozolimie Wschodniej, za murem, który oddziela Zachodni Brzeg Jordanu od Izraela, w umęczonej Strefie Gazy. Inny to także potomek tych, którzy nie zostali zmuszeni do ucieczki, kiedy powstał Izrael – to ten, który żyje najbliżej, bo dzieli obywatelstwo Izraela, choć Żydem nie jest, a „państwo żydowskie” nie pozwala mu czuć się jak u siebie w domu. Inny to Palestyńczyk.

Palestyńczycy nie odejdą, nie wyprowadzą się do Jordanii, Emiratów czy na Księżyc. Zostaną tu gdzie są, gdzie są ich domy, gdzie żyli ich ojcowie, tu będą zakładać rodziny, tu będą żyć i umierać i tak jak Żydzi tu będą rekonstruować swą tożsamość i tu będą wyrażać swoje aspiracje. „Problem palestyński” nie zniknie za pociągnięciem czarodziejskiej różdżki, bo to nie problem, ale ludzie. To zdawałaby się banalne spostrzeżenie zdaje się umykać polskim internetowym samozwańczym obrońcom izraelskiej racji stanu.

Mieszkam w Betlejem i bywam w innych palestyńskich miastach. Kiedy porwano trójkę żydowskich nastolatków nie wiedziałem

świętujących Palestyńczyków, widziałem Palestyńczyków smutnych i przestraszonych. Wszyscy wiedzieli, że prędzej czy później mordercy ściągną na nich tragedię. Tak też się stało.

Autor: Michał Ziemowit Buśko

Źródło: [BliskiWschód.pl](http://bliskiwschod.pl)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] <http://bliskiwschod.pl/2014/07/36646/>

[2] http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,16277092,Prokuratura_palestynska__Uprorowadzony_w_odwecie_16_latek.html

[3]

<http://bliskiwschod.pl/2009/01/gaza-zbyt-wysoka-cena-za-negocjacje/>